№ 254. w Niedzielę dnia 30. Października 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Genua, 24. Paźdz. — Akcyza na mąkę i chleb ustaje z 1. Listopada aż do końca Kwietnia.

Marsylia, dn. 27. Paźdz. — Statek parowy przybija w téj chwili z Konstantynopola i przywozi wiadomości z 17. Według nich flota połączona przybyła już do Galipoli. W Konstantynopolu odbył sułtan przegląd nad korpusem 26,000, który odebrał przeznaczenie do Azyi.

Paryż, 27. Paźdz. — Dowiadujemy się z pewnego źródła, że z Londynu odesłano rozkaz dnia 15 b. m. do admirała Dundasa, aby odparł przemocą broni każdą napaść floty rossyjskiéj na Turcyą.

Berlin, 29. Paźdz. — Naj. Pan raczył nadać radzcy przy sądzie miejskim w Królewcu Pohl, order orła czerwonego trzeciéj klasy na pętlicy.

Poczdam, 27. Paźdz. — J. ces. wys. wielka księżna Maria rossyjska, owdowiała księżna Leuchtenbergska, wraz z dziećmi odjechała do Petersburga.

Berlin, 28. Paźdz. — Cośmy już dawniéj powiedzieli o wiadomościach telegraficznych i półurzędowych oświadczeniach w dziennikach, to się wczora potwierdziło i telegraficzne wiadomości zawierają pewne fakta lub stałe zapatrywania się na sprawy świata i są niejako ochronnemi znakami dla giełdy, gdy tymczasem półurzędowe oświadczenia prawią niemal zawsze pozorne grzeczności i wywodzą w pole tych, co im wierzą. Wczorajsze telegraficzne wiadomości są osnową urywkową z Monitora ma swoje wielkie znaczenie, lubo też nie całkiem jasne, niedano myśli w związku, ciekawi jesteśmy całéj osnowy tego oświadczenia urzędowego w urzędowym dzienniku. Powiedziano w nim wyraźnie, że stracono nadzieję w utrzymaniu pokoju, że podpada wątpliwość neutralność Prus i bezstronność Austryi, że współdziałania ich przecie nie uważają za stracone. Ciekawi jesteśmy tekstu Monitora.

(Kor. Cz.) — Oprócz ogólnych uwag nad świeżo ogłoszonym manifestem sułtana, dzienniki tutejsze nie podają od kilku dni żadnych nowych wiadomości o sprawie wschodniéj. Brak ich zastąpić musi pogłoska przywieziona z Petersburga przez pocztowy parochód »Włodzimierz«, przybyły 19. b. m. do Szczecina, wedle któréj i cesarz rosyjski d 15. b. m. wydać miał manifest wojny, usprawiedliwiający postępowanie jego przed Europą. Podróżni przybyli do Szczecina nie przywieźli z sobą żadnego egzemplarza tego dokumentu, bo w chwili wydania go, statek musiał odpłynąć. Być może, że zabrali go z sobą kuryer rosyjski i attaché francuzkiego poselstwa w Petersburgu, Castelbajac syn, którzy znajdowali się między podróżnymi na statku: Tymczasem już korespondencye parzkie donoszą tutejszym dziennikom, że do tamecznego gabinetu przybył pułkownik Michaiłow, naczelnik gabinetu hr. Nesselrodego, i przywiózł z sobą manifest wzmiankowany. Wypadek prawdopodobny wyprzedzony został, jak się zdaje, przez powyższe pogłoski. Sprawdzenie się ich zapowiadałoby bliskie rozpoczęcie czynności wojennych. Po tak ścisłem oznaczeniu stanowiska Prus i Austryi w sprawie wschodniéj, niemasz dotąd żadnéj pewności co do stanowiska Anglii i Francyi. Zdaje się, jakoby pomiędzy temi dwoma państwami zaszło niejakie nieporozumienie, skoro pierwsze i podczas wojny czynnie chce Turcyą popierać, drugie, za przykładem Prus i Austryi, skłaniać się zdaje do neutralności. Ostatecznie podobno i Anglia pójdzie za tem przykładem. Ponieważ losy wojny stosunek ten państw do siebie, który oczywiście jest tylko tymczasowym, łatwo zmienić mogą, kwestya możebnych aliansów pomiędzy państwami europejskiemi jest dotąd i będzie podobno tak długo w zawieszeniu, dopóki wojna wyraźniejszego nie przybierze kształtu, lub które z państw neutralnych do niéj się nie wmiesza. Dzienniki już dziś o téj ewentualności różne czynią domysły, które bez szkody możemy spuścić z uwagi, odwróconéj do bliższych wypadków.

W wewnętrznéj polityce Niemiec nic nie zaszło ważnego. Pora sejmowych posiedzeń zaczyna się dopiero w przyszłym miesiącu; trochę wcześni rozpoczynają się posiedzenia Bundestagu. Przedmioty obrad jego, o których dzienniki na nowo rozprawiają, podobne są do procesów, które nie mają końca. Bundestag zajmował się niemi przed 1848. i zajmuje się niemi do ostatniéj swojéj restauracyi. Prawo drukowe i prawo stowarzyszeń, wspólne dla całego związku, są między niemi najważniejsze. Płonną jednak jest nadzieja niektórych dzienników, które publikacyą praw tych w bliskim bardzo czasie zapowiadają. Szczegółowe prawodawstwo państw niemieckich, po części wszędzie już ustalone, przytém autonomiczna drażliwość tychże państw, opierająca się wszystkiemu, co z góry pod wpływem dwóch państw naczelnych jest projektowane, stają się nieprzezwyciężonemi trudnościami w uchwaleniu praw ogólnych. Dopóki czynności i uchwały Bundestagu nie będą poddane pod inny regulamin, przez który głosowanie w kwestyach dotyczących ogółu, na innéj jak dotąd postawionem nie będzie zasadzie, kwestye takowe będą się jeszcze długo liczyły pomiędzy pia desideria. Reorganizacya ta także oddawna jest zapowiedzianą. Prusy podały do niéj projekt, który Lloyd przed kilku dniami szczegółowo przytoczył. Lecz czyż można się spodziewać przy tak wygórowanym separatyzmie tuzinkowych mocarstw, aby wewnętrzna reorganizacya Bundestagu chociażby w małéj tylko części dotyczącéj regulaminu przyszła do skutku? Do przyszłych czynności Bundestagu liczy się także przejrzenie sprawozdań z inspekcyi wojskowych, które się odbyły w końcu tego lata na kontyngensami niemieckiemi. Kwestya likwidacyi wojennych z lat rewolucyjnych także jeszcze nie załatwiona. Drobniejszych kwestyi jest bez liku. Bundestag będzie miał jak zawsze, wiele do czynienia, ale pracy téj rezultat będzie zapewne, jak zawsze, wielce umiarkowany. — Wczoraj (d. 20. b. m.) odbyły się u dworu chrzciny pierwszéj córki dziedzicznego ks. Sachsen-Meiningen, który ma za sobą księżniczkę pruską. N. pan, który był cierpiącym, nie mógł być przy téj ceremonii obecnym. Poseł rossyjski bar. Budberg miał znów wczoraj długą konferencyą z ministrem prezydentem, który zaraz potem udał się do N. pana do Potsdamu. Stan zdrowia jen. Radowitza polepszył się.

Królestwo polskie.

Warszawa, d. 25. Października. — Dnia wczorajszego w południe, w warsztatach żeglugi parowéj Andrzeja hr. Zamojskiego i Spółki, spuszczonym został na wodę statek parowy passażerski »Wisła«, całkiem przerobiony i powiększony znacznie. Skoro z łożyska zsunął się na siwe swéj imienniczki fale, rodzina dostojnego naczelnika i spółki, osoby do żeglugi parowéj należące i grono wielbicieli tego znakomitego przedsięwzięcia weszli na pokład, by uczestniczyć w obrzędzie poświęcenia statku na nowe prace. Obrzędu tego dokonał ksiądz Marceli Trawiński.

Statek »Wisła«, jeden z dwóch najpierwszych przez Spółkę sprowadzonych, a więc niemal protoplasta naszych parostatków, dziwnie wyrósł teraz na wiślanych nurtach, wożąc passażerów, a więcéj jeszcze holując gabary pszeniczką ładowne do Gdańska. Teraz ma przeszło sto stóp długości, więc się rozciągnął o stóp 18 mniéj więcéj. W dawniejszéj konstrukcyi, z ładunkiem zagłębiał się na cali 30; teraz pomimo znacznego bardzo rozszerzenia i powiększenia niektórych części machiny, zagłębia się cali 15 bez ładunku i bez wody, 16 z drzewem zapasowem pod kocioł i wodą w kotle; a z pełnym ładunkiem zanurzać się będzie tylko cali 20 — śmieléj więc będzie mógł szybować po kapryśnéj Wiśle niżeli dotąd. Szerokość pozostała taż sama równie jak i machiny siła. Wewnątrz, skutkiem zyskanéj przestrzeni, zbudowano dwie wygodne kajuty 1. kl., lustrami bogato ozdobione, a wygodą nieustępujące »Włocławkowi« i »Płockowi« passażerskim statkom; na przedzie zaś znajduje się obszerna kajuta 2. klasy i wszystkie dogodności wspomnionych dopiero dwóch statków. Herb Królestwa, którego używanie świeżo dozwolonem zostało statkom żeglugi parowéj, zdobi już ten paroplyw. Przeznaczonym on został w tym roku, do pory zamknięcia żeglugi, do wożenia passażerów między Płockiem a Włocławkiem i jutro już wyrusza na służbę.

W miejsce spuszczonego statku, zaraz mają zaciągnąć na warsztat korpus do nowego parostatku passażerskiego, których trzy zbudowanych zostanie w ciągu zimy i wiosny, do pływania w górę Wisły; w właściwym czasie doniesiem o nich. Gaz. w.

Warszawa, dn. 26. Października. — Rada administracyjna Królestwa postanowiła: Osoby niekorzystające z amnestyi i za gracicę zbiegłe w roku 1831., a mianowicie: Adolf Chrystowski, rodem z Kalisza; Józef Badyński, b. porucznik artyleryi konnéj; Józef Dwernicki, b. jenerał; Ludwik Golembiowski, podporucznik 8. pułku liniowego; Władysław Golembiowski, podporucznik 7. pułku ułanów; Jakób Jaroszewski, żołnierz 3. pułku strzelców; Franciszek Janowski, podporucznik 4. pułku ułanów; Franciszek Kurowski, ksiądz wikaryusz przy kościele mo-

stowickim w gub. lubelskiéj; Jan Koźmian; Stanisław Koźmian, podporucznik; Ignacy Łypaczewski, z 4. pułku ułanów wojsk rewolucyjnych; Julian Morawski; Franciszek Mitaszewski, komisarz tradycyjny w dobrach rządowych; Józef Ratomski, podporucznik b. w. p.; Wiktor Szokalski; Antoni Slomiński, podporucznik 8. pułku ułanów; Jerzy Szylkowski. pisarz przy nadleśnym w Gryszkabudzie; Grzegórz Wysiekierski, podporucznik artyleryi; Lucyan Zaczyński, kapelan przy 6. pułku liniowym; Aleksander Żurkowski, podporucznik; ulegają karze konfiskaty majątków ich wszelkich, bądź już zasekwestrowanych, bądź następnie jeszcze wykryć się mogących, a to wedle prawideł postanowieniem z d. 14. Kwietnia 1853 r. wskazanych.

Francya.

Paryż, 25. Paźdz. — Monitor donosi w części swéj półurzędowéj, że mięso będzie sprzedawane na jednym z tutejszych targów w mniejszych partyach począwszy od d. 27. Paźdz. Monitor spodziewa się znacznych korzyści na rzecz uboższych klas ludu.

— Głoszą, że dwór zabawi dni czternaście w Fontainebleau.

— Książe Napoleon, który tu dziś przybędzie, jutro wyjedzie do Sztutgardu, aby kilka dni zabawić u króla swego wuja. Książe Hieronim wraca do zdrowia.

— Podobno Lamartine pocznie wydawać dziennik nowy za pozwoleniem rządu.

— Zaprzeczają tu, aby rząd francuski miał zapytać rządu angielskiego, czy ma wysłać francuskich jenerałów do Turcyi, w skutek żądania posła tureckiego Vely baszy.

— Głównym powodem podniesienia się cen po targach departamentowych w ostatnim tygodniu miały być depesze.

— Patrie powtarza, że aresztowany Deleseluzes prawdziwym jest byłym jeneralnym komisarzem i skazanym przez sąd przysięgłych w Wersalu zaocznie na deportacyą z powodu wypadków 13. Czerwca.

— Aresztowania odbyte po departamentach były dosyć liczne. W Saumur, Angers i okolicy przeszło 12 osób aresztowano. Zabiegi polityczne i rewolucyjne były powodem do tych aresztowań

— Z powodu święta wszystkich św. rozkazał prefekt departamentu Girondy przełożyć dzień targu na następny, ponieważ przypadał na tę uroczystość. Prefekt w rozporządzeniu swojém mówi, że uroczystość religijna na ten dzień przypadająca nie pozwala na odbycie targu.

— Granier de Cassagnac utrzymuje dziś w Constitutionnelu w długim artykule o pracy i kredycie, że Francya mimo obawy powstałéj w skutek sprawy wschodniéj i nieurodzajów, jednakowoż znajduje się w dobrym stanie. Kończy zaś artykuł ten temi słowy: dalekie są one czasy, kiedy Francya stała w pogotowiu na rozporządzenia zagranicy, jak w roku 1815, lub parlamentarzy jak w roku 1830, albo klubistów jak w roku 1848. Zgromadzenia sprzysięgłych, złośliwość ambitnych, iluzye przemocy powalone własnemi błędami, cóż to wszystko dotyczyć ma rządu mocnego, popularnego, jakim jest nasz teraźniejszy?

— Wjazd flot do Dardanelów małe tylko wywarł wrażenie w Paryżu, dziwić się tylko trzeba, że tak późno nastąpił. Korrespondent, którego Debaty wysłały do Konstantynopola pisze list zajmujący, w którym tyle powiedziano, że floty czynnie za Turcyą niewystąpią, tylko będą pod ręką. Giełda była nieco zatrwożona, do czego przyczyniła się też pogłoska, że powstały nieporozumienia z Neapolem, a w skutek tego odwołanym został pan Maupas. Powodem do nieporozumienia miały być zabiegi demokratyczne, któremi dwór neapolitański bardzo się obraził. Nakoniec słychać, że poseł rossyjski w Rzymie zażądał paszportu. Podobno pan Buteniew wziął urlop na czas nieoznaczony, ponieważ różne układy niemiłe przybrały znamię. Ojciec święty wzbrania się potwierdzić księdza jednego którego cesarz mianował biskupem.

— Constitutionnel i Journal de l'Empire mają jeden dziennik stanowić.

Anglia.

Londyn, 25. Paźdz. — Na posiedzeniu wczorajszém tajném rady rozporządzono dalsze odroczenie parlamentu aż do 29. Listopada.

— Większą część wiadomości dzisiajszych o wschodzie zaczerpnęły dzienniki angielskie z dzienników stałego lądu. Jedna Chronicle, która zamieściła telegraficzną wiadomość o przejeździe flot połączonych przez Dardanele na dniu 17. b. m., wyraża się wyjątkowo śmieléj i po prostu, że car podczas wiosny zapragnął Konstantynopola, a ponieważ Europa niepokazała tego osłabienia i niedbałości, na które liczył, przeto myśli o zatrzymaniu księstw naddunajskich, jako łupie dość kosztownym, który dostatecznie pokryje koszta wypływające z téj napaści. O to jest główny nerw w całéj kwestyi wschodniéj. Wszystkie noty i układy względem opieki nad chrześcijanami, obracają się około prostéj fikcyi i pozorów. Dr. Urquhart ogłasza dopełnienie swoich dawniejszych odkryć, o czynnościach dyplomacyi w Konstantynopolu. Na prostą wiadomość, o odrzuceniu zmian tureckich, powiada on, odbyli posłowie czterech mocarstw naradę i postanowili chociaż bez instrukcyi, namawiać portę, aby przyjęła bezwarunkowo propozycye wiedeńskie, przy któréj sposobności lord Stratford tak się odezwał, dając przyzwolenie: bardo tego sobie życzymy. Gdy posłowie według téj uchwały z d. 24. Września odwiedzili Reszyda baszę, lord Stratford zachorował. Reszyd basza odpowiedział, że ponieważ na d. 25. Września ma się zgromadzić Megilir, przeto niemoże uprzedzać jego uchwały. D. 26. Września zebrał się wielki dywan i uchwała zapadła wypowiedzenia wojny, jak wiadomo. Ponieważ na wojnę przedewszystkiem potrzeba pieniędzy, a turecki parlament niemoże ludziom sięgać po pieniądze do kieszeni, przeto 120 członków wielkiéj rady zajęli się subskrypcyą i podpisali w swojém i swoich przyjaciół imieniu na 600,000,000 piastrów, blisko 6,000,000 funt. szterl. czyli trzy czwarte dochodu rocznego, na sumę więc, która może pokryć koszta dwóch kampanii. Dnia 28. mieli czteréj posłowie posłuchanie u cesarza. Przy téj sposobności rzekł Reszyd, że raczéj da sobie odciąć rękę, niż podpisze ową notę. Lord Stratford wówczas oświadczył, że sprawa ta zbyt jest ważna, i dotyka niepodległości i całości porty, przeto porta niemoże mieć innych względów na oku, jak własne prawa i interesa, zarówno czy jéj postanowienie wypadnie za wojną lub za pokojem. Co do niego sądzi, że Anglia uczyni to, co potrzeba do utrzymania państwa otomańskiego. Dopiero w tydzień późniéj otrzymał lord Stratford polecenie, do napierania na portę, aby bezwarunkowo przyjęła propozycye wiedeńskie. Dotąd mówi Urquhart i ma zapewne racyą. Jutro odbędzie się meeting mieszkańców Londynu z okręgu londyńskiego Tower Hamlets na rzecz Turcyi, na którym ów zabity nieprzyjaciel tajemnic dyplomatycznych nowe poczyni odkrycia.

— Sun donosi, że Ludwik Napoleon ma zamiar w przyszłym miesiącu odwiedzić Londyn ze swoją małżonką i zapewne w City dobrze przyjętym zostanie.

— Dzienniki torysoskie donoszą, że Ludwik Napoleon swego posła odwołał z Neapolu.

— Lord J. Russel jeszcze chory ma zamiar przepędzić zimę w parku w Richmond i wyprowadził się z salonów ministerstwa wojny, do których się już wprowadził.

— Według dziennika Atlas spodziewanym tu jest Schadroo bej, pierwszy adjutant naczelnego wodza tureckiego Omera baszy, który go do Londynu wysłał w specyalnéj missyi.

— Królewska rodzina belgijska nieopuściła Windsoru od czasu swego przybycia do Anglii. Księżna Brabantu jeździła wczora w towarzystwie królowéj w ujeżdżalni zamkowéj, gdy tymczasem książe Albert z królem Belgów wyjechali na polowanie.

Włochy.

Turyn, 22. Paźdz. — Wczora aresztowano tu jeszcze kilka osób, między innemi redaktora jednego pisma pokątnego, które najwięcéj i najjadowicéj rząd oskarzało.

— Spór dyplomatyczny zaszedł między dworami francuskim i neapolitańskim. W przeszłym miesiącu wysłał rząd francuski księcia Lesparre szefa szwadronu i adjutanta marszałka Saint Arnaud do Turynu na manewra tameczne wojska. Po dopełnieniu tego polecenia, udal się tenże w tym samym celu do Neapolu. Gdy przybył do tamecznego portu, zmuszono go pozostać na okręcie w Nisita, gdzie okręty odbyweją kwarantanę, przybywające z okolic zapowietrzonych. Za powód podano, że okręt w drodze wstąpił do jednego portu morza środziemnego, który poczytywany bywa za dotknięty zarazą i dla tego okręty ztamtąd przybywające, odsełają się do kwarany według przepisów królestwa neapolitańskiego. Książe Lesparre przekonał się wkrótce, że kwarantanę mu przepisano tylko, w celu przytrzymania go dopóty w porcie dopóki manewra wojskowe się nieodbędą. Po ich ukończeniu pozwolono przybyć z kwarantany księciu Lesparre do Neapolu, ale ten wrócił do Francyi, niepostawiwszy nogi na ziemi neapolitańskiéj. W skutek tego odwołał rząd francuski swego posła pana Maupas z Neapolu.

— Od kilku dni bawi tu pan Kokoszyn, który był w roku 1848 rossyjskim posłem przy dworze tutajszym. Ponieważ od tego czasu zerwała Rossya z Sardynią wszelkie stosunki dyplomatyczne, przeto pojawienie się pana Kokoszyna w Turynie staje się powodem do różnych domysłów.

— Turyńskie dzienniki Voce della Liberta (pismo demokratyczne) i Campana (duchowne) zostały zabrane przez policyą z powodu artykułów o rozruchachach w Sardynii, które wybuchły z powodu drożyzny.

Austrya.

Wiedeń, d. 26. Października. — Austryacka koresp. pisze: trudno zaprzeczyć, że przesilenie wschodnie obudziło nadzieje i życzenia fakcyi rewolucyjnéj. Ogień dzikich namiętności zajął się w skrytości i tli pod rozmaitemi pozorami. Ale powtarzamy z całą pewnością, że te zbrodnicze nadzieje nie ziszczą się. Mądrość wszystkich rządów w połączeniu z licznymi przyjaciołmi porządku przytłumi te ognie ukryte, stawiając na świeczniku konieczność prawa i władz prawnych.

Ces rosyjski kuryer pan Grabbe przybył tu wprost z Petersburga w sobotę i podobno przywiózł z sobą manifest wojenny. Wczoraj znów wyjechał.

— Litograficzna koresp. donosi pod d. 25., że ostatniemi czasy mnóstwo wojska przechodziło z prowincyi północnych do Włoch.

— W kołach dyplomatycznych upowszechniło się zdanie, że cesarz rosyjski nie przyjmie już żadnych propozycyi w sprawie wschodniej.

— Z Besarabii donoszą, że tameczne wojska rosyjskie otrzymały rozkaz udania się do Czerkiesyi Potwierdzałyby się więc nasze dawniejsze doniesienia, że głównym teatrem wojny będzie Azya i Kaukaz. Zapewne z tego powodu nie wysyła Rosya wojsk do Multan i Wołoszczyzny. Nie bardzo się tu obawiają Turków, choćby przeszli przez Dunaj, bo wiedzą Multańczykowie i Wołochowie, że Turcy są teraz trzymani w karności, a łatwiéj z niemi się porozumieć jak z Rosyanami.

— Słychać że wszystkie władze w najwyższéj instancyi mają nosić nazwę »władz naczelnych«. Nazwa zaś »podsekretarz stanu« zamienioną być ma na »zastępca ministra.«

— W dziennikach wiedeńskich czytaliśmy ostrzeżenie adwokata Dra Gredlera przeciw wieściom obiegającym w tém mieście o bar. Jerzym Sina a honor jego naruszającym, i że stósowne przedsięwzięto kroki dla pociągnięcia oszczerców do odpowiedzialności. Szwabski Merkury taki daje powód tego ostrzeżenia. Od kilku dni rozeszła się tu pogłoska, że jeden ze znanych finansistów bar. Sina ratował się ucieczką i nawet że go widziano prowadzonego już do więzienia. Pogłoski te ztąd powstały, iż pan Sina zarządzał niejaki czas obdłużonemi dobrami spokrewnionéj z nim familii Ghika, i że te dobra wreszcie nabył, przyczém strony interesowane zarzucały mu różne nieformalności i korzyści niesłuszne. Po złożeniu wszakże dokumentów wszystkie instancye, a nawet samo ministeryum sprawiedliwości, któremu akta przedłożone były, przekonało się o niesłuszności zarzutów i odbyciu się procesu według wszelkich przepisów prawa.

Księstwa naddunajskie.

Bukareszt, 19. Paźdz. — Ultimatissimum porty przesłane Rosianom wieczorem d. poprzedzającego brzmi jak następuje: car rossyjski zapłaci 2. miliony dukatów wynagrodzenia za wojenne uzbro-

jenia Turcyi, a trzy państwa europejskie przejmą gwarancyą, że Rossya na przyszłość nie napadnie samowolnie na prowincie państwa tureckiego. Jeżeli porta do d. 19. Paźdz. nieodbierze dostatecznéj gwarancyi od rządu rossyjskiego na swe żądania, natenczas Omer basza d. 24. Paźdz. rozpocznie kroki nieprzyjacielskie przeciw Rossianom i wyprze ich przemocą broni z księstw naddunajskich.

W Bukareszcie znajduje się teraz tylko główna kwatera ks. Gorczakowa z kilku pułkami Kozaków. Przed kilku dniami zamówiono tu podków dla 36,000 koni, widać ztąd że i porą zimową działać będzie kawaleria. Nie dziwmy się przeto, że przestrach ogarnia umysły mieszkańców. Książe Stirbey wybiera się do Wiednia.

— Bukaresztski korespondent Gaz. wrocławskiéj pisze: Wiecie już zapewne, że wojna wypowiedziana, ale szczegóły wypowiedzenia wam może nieznane. D. 8. b. m. sztafeta z Konstantynopola przyniosła wiadomość, iż Omer basza otrzymał rozkaz przez Mustafę beja, aby zawezwał księcia Gorczakowa do opuszczenia księstw i oświadczenia mu, iż kroki nieprzyjacielskie rozpoczną się, jeżeli w ciągu dwóch tygodni od chwili otrzymania téj depeszy księstwa nie zostaną opuszczone. Dnia 10. przybył Tefik bej jeden z adjutantów Omera baszy jako parlamentarz do Dziurdżewa gdzie go na kwarantannie osadzono, a depesze mu odebrawszy posłano do Bukaresztu. Parlamentarz niedostał dotąd pozwolenia udania się tamże. Co do odpowiedzi ks. Gorczakowa różne obiegają waryanty, z których następna zda mi się być prawdopodobniejsza, a tą jest, iż książe »nakazane miał sobie przez swego cesarza, aby te kraje zajął, zatem tylko na rozkaz jego opuścić je może. Rzecz téj wagi może być rozstrzygniętą tylko przez monarchów, lecz nie przez ich jenerałów; gdyby go zaś zmuszać chciano, siłę siłą odeprze.« Wieść o téj odpowiedzi zdradziła oczywiście wielkie obawy między ludem, a wielu już zabiera się wynieść w góry Siedmiogrodu. Obawa ta ma swoją podstawę w przyszłości; przypominają sobie bowiem okrucieństwa w drugim dziesiątku tego wieku jakich się dopuszczali Turcy po ulicach Bukaresztu. Żyją tu jeszcze tacy co widzieli wbijanych na pal. Wprawdzie od tego czasu zmieniło się wiele, Turcy w r. 1849. wczasie tutejszych zaburzeń straciwszy 80 ludzi i baszę jednego, postąpili sobie bardzo łagodnie, a karność w wojsku była przykładna. Omer basza niewątpliwie uratował wtedy Bukareszt i jemu zawdzięczyć mamy naszę majątki a może i życie. W obecnych okolicznościach niemasz wszakże żadnéj obawy, bo Turcy w najlepszym razie chcieliby nie wystawić się na imię barbarzyńców w oczach Europy. Ale i pod tym względem niemasz wątpliwości, iż skoroby Turcy przeszli Dunaj i zajęli małą Wołoszczyznę do której ją chcą jak się zdaje Rosyanie zwabić, aby im grób zgotować, to byłoby ze strony Omera baszy szaleństwem wystawiać się na walkę z nieprzyjacielem liczącym tutaj 135,000 wojska wybornego i potężną artyleryą i mając za plecami Dunaj, ryzykować bitwę od któréj byt Turcyi w Europie zależeć może.

W drugim liście z Bukarestu 14. b. m. pisze ten dziennik. Wiadomo tu powszechnie, że Omer basza wydał odezwę do mieszkańców Małéj Wołoszczyzny, w któréj zawiadamia o rozkazie od sułtana odebranym, aby do księstw wkroczył »aby je od wojsk rosyjskich oswobodził.« Dokument ten zdaje się, iż nie jest rozpowszechniony lub trzymany w ukryciu, albowiem mimo wszelkiego starania, niemogłem go dotąd do rąk dostać. O ile wszakże o treści jego głoszą, zapewnia on, iż wkroczenie wojsk tureckich niema na celu niepokojenia i naruszania własności, swobód i przywilejów jakiejbądź klasy, ale owszem utrzymania takowych przez sułtana, który jako ojciec poddanych swoich, chce kraj z Rosyan oswobodzić. Z depeszami adjutanta Omera baszy do księcia Gorczakowa nadszedł również firman sułtański do hospodara Stirbeja. Książę Gorczakow miał polecenie przyjąć posłannika tureckiego z wszelkiemi honorami, ale ten zatrzymał się w Dziurdżewie i nie chciał przybyć do Bukarestu, lubo mu posłano powóz umyślny. Przesłał on więc depesze do księcia Gorczakowa i firman do hospodara przez gońca. Firman miał być, głoszą, odczytany uroczyście w kościele metropolitalnym, o czém jednak wątpić można, aby nastąpiło. Książę Stirbej chciał Wołoszczyznę opuścić i nawet upraszać o to księcia Gorczakowa; ale znów mówią, że pozostanie na miejscu i że firman nic niemówi o odebraniu mu godności. Pod jakiemi to jednak warunkami nastąpićby mogło, łatwo się domyślić. Najwyraźniejsze wyjaśnienie stanu rzeczy leży w téj okoliczności, iż hospodar postanowił osiąść w klasztorze greckim nad granicą siedmiogrodzką. Przed kilką jeszcze dniami posunął on kilku bojarów na wyższy stopień, a nawet zamianował wielu dworników, również 20 oficerów awansował. Wojsko żądało 6 miesięcznego dodatku do płacy, gdyż oficerowie z 200 piastrami miesięcznie nie mogą się utrzymać przy obecnéj drożyznie. Hospodar był już ku temu skłonny, ale syn jego Jerzy będący pułkownikiem Igo pułku przedstawił mu, iż oficerowie mają pieniądze na utrzymanie się. Prócz dawnych koszar zamieniono tu jeszcze 23 domy bojarów na lazarety, podobnież w Slatynie wiele domów na ten cel obrócono.

Według listów z Bukaresztu 12. b. m. książę Gorczakow równocześnie z wypowiedzeniem wojny podał do Petersburga raport i wojska swoje w księstwach tak ustawił, iż w ciągu 13tu godzin będzie można na którymkolwiek punkcie naddunajskiéj linii zgromadzić 50,000 ludzi i sto dział, nielicząc już nad Dunajem stojącego wojska. W dniu 10. b. m. nastąpiło w obozach rosyjskich poświęcenie chorągwi i pobłogosławienie wojska, co zwykle miewa miejsce przed każdą wojną. Wszyscy jenerałowie rosyjscy oprócz księcia Gorczakowa opuścili w dniu tym Bukareszt i udali się do obozów. W dniu 9 ruszyły z Bukaresztu w różnych kierunkach ku Dunajowi wozy z pontonami. W pobliżu miasta stoi 50,000 wojska, a z ilości téj wnosić łatwo, jakie massy wojsk stoją w tych ziemiach naddunajskich.

Turcya.

Konstantynopol, 17. Paźdz. — Porta łamie sobie głowę zkąd brać teraz pieniądze, bo kaimes nie chętnie biorą. Sułtan znów posłał swe złote i srebne naczynia do mennicy, magnaci idą za tym przykładem, ale wszystko przepada w bezdennych wydatkach na armią. Koszta uzbrojenia i utrzymania armii tureckiéj wynosiły aż do końca przeszłego miesiąca 500. milionów piastrów. Omerowi baszy przysyłają codzień milion piastrów. Cała nadzieja w nowéj pożyczce. Z tego powodu, jak się zdaje, podziękował minister skarbu za swoją posadę. Trudno było o następcę na jego miejsce.

Emigranci polityczni nie pełniący służby w armii, nie będą pobierali subwencyi. Według gazety wrocławskiéj minister wojny przyjął ofiarowaną pomoc emigracyi. Polska i węgierska emigracya wystawia osobne legie, tymczasowo po batalionie i przyrzeczono jéj żołd od dn., w którym pełnić będzie służbę. Koszut ma mianować oficerów w węgierskiéj, a hr. Z. w polskiéj legii. Włosi na swoją rękę chcą utworzyć legią osobną.

Z Białogrodu piszą pod d. 16. b. m. że tam jen. brygady Massabasza, syn Reszyda, przybył w misyi od rządu i że rząd serbski postanowił obecny kontyngens wojskowy podwyższyć o 5000. żołnierzy. Jen. Prim objął dowództwo nad wojskiem tureckiem pod Nicopoli.

Kronika miejscowa.

Poznań, 29. Paźdz. — Zdaje się, że już kroniki stałéj mieć niebędziemy dla owéj kobieciny, która obierała dzieci po ulicach z różnych przedmiotów. Kupcy tutajsi Magnus Czapski i Ludwik Lasch spostrzegli onegdaj popołudniu, że jakaś kobiecina do różnych dzieci na ulicy przechodzących przemawiała zaczepiając je to i to, to i owo i oglądając co niosą lub na sobie mają. Domyślili się natychmiast, że to ta jest łowczyni, o któréj już tyle po dziennikach popisano. Niedaleko sądu powiatowego zaczepiła ona dziewcze, które niosło koszyk ręczny. Dała mu kawałek placka i wzięła z ręki jego koszyk i z nim szybko poczęła pośpieszać przez plac Sapieżyński. Oczywista, że kupcy owi niepozostali nieczynnymi świadkami, poskoczyli za złodziejską i ją przytrzymali. Nadszedł też urzędnik policyjny i zabrał złodziejkę ze sobą. Pokazało się, że to stara złodziejka, która otrzymała po odsiedzeniu kary kartę na podróż. Łatwo domyślić się można, że to ona pozostałe kradzieże popełniła za dzieciach małych na ulicach przechodzących. Nie mała też czeka ją kara za to, bo według § 218. Nr. 6. prawa karnego, kradzież popełniona na obłąkanych lub dzieciach niżéj lat 12, pociąga karę za sobą aż do lat 10.

Leszno, 26. Paźdz. — Niemal od tygodnia wciąż tu odbywają się wielkie polowania i wyścigi, na które z daleka i bliska się zjeżdzają, co więcéj nawet z królestwa i Szląska, nie zabrakło też na Anglikach. W d. 23. b. m. ścigali się na drodze żwirowéj parokonnemi pojazdami p. Jaraczewski z Lipna z hr. Schmettau z Szląska, drugi wygrał zakład 25 lujdorów. Przestrzeń $\frac{5}{4}$ mili przebieżono w 12 minutach. Onegdaj i dzisiaj odbywały się około Rydzyny znów polowania i wyścigi. Onegdaj wyścig łowczy szedł przez rów 16 łokci szeroki, daléj przestrzeń pełną jarów z przeszkodami sztucznie porobionemi, trzeba było przeskakiwać konno bariery, żywe płoty, parkany na cztery stopy wysokie, głębokie rowy na 6 stóp i na tyleż szerokie, daléj trzeba było przebywać stary rów na 12 stóp szeroki, nie wymieniamy już innych przeszkód łomikarcznych, jak spadzistości, wzgórzów niemal prostopadłych i tym podobnych. Przestrzeń $\frac{3}{4}$ mili przebieżono w 18—20 minutach. Bar. Lüttwitz z powiatu Guhrau w Szląsku odniósł zwycięztwo i zgarnął 150 lujdorów, drugą nagrodę otrzymał książe Sułkowski. Dziś odbyły się wyścigi konne, pierwszą nadgrodę odniosła Little Queen księcia Sułkowskiego, którą wczoraj podobno kupił bar. Willamowicz za 2000 tal. i na niéj dziś zyskał pierwszą nagrodę 125 lujdorów. Po głównych wyścigach, którym się panie z pojazdów przypatrywały, nastąpił wyścig łowczy urządzony pomiędzy oficerami załogi Leszna. Porucznik Koekeritz odniósł zwycięztwo. Zakończył zaś wyścigi tak zwany Matsz pomiędzy p. Dąbrowskim (na koniu jego jechał hr. Schmettau) i bar. Lüttwitz, pierwszy wygrał. W czasie tych wyścigów, jako też na wielkim obiedzie w Rydzynie przygrywała kapela z Leszna.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 28. d. Października. — Pszenica 88—98 tal. Żyto $66\frac{1}{4}$ tal. Jęczmień 51—54 tal. Owies 33—36 tal. Groch 74—82 tal. Rzep zimowy 83—80 tal. Rzepik zimowy 82—79 tal. Oléj rzepiowy $11\frac{3}{4}$ tal. Olej lniany $12\frac{11}{12}$ tal. Okowita bez beczki $35\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 28. Października. — Pszenica 96 tal. Żyto 67—70 tal., olej rzepiowy $11\frac{1}{4}$ tal. Okowita $10\frac{1}{8}$ tal.

Gdańsk, d. 27. Października. — Ostatnia poniedziałkowa poczta przynosi nowe podwyższenie o 2 szyl. na krajowéj a 3 na kwarterze zagranicznéj pszenicy. — Na te ceny obrot interesów był znaczny. — Pogoda ciągle najgorsza, a bezustanne deszcze przeszkadzają zasiewowi i robotom około roli. — W wielu miejscach nizko leżące okolice stoją pod wodą.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa.	żyta.	bob. i groch.	siem. ln. i rzep.	cet. mąki.
z kraju	4175.	6416.	12,786.	—	2212.	—	—
z zagr.	33,660.	8809.	16,840.	—	1192.	16,895.	—

Targi prowincyonalne, szkockie, tudzież irlandzkie zamknęły się z równem, a w niektórych przypadkach jeszcze wyższem podniesieniem cen. —

Handel zbożowy we Francyi dla szczupłości dowozu z jednéj, a nieprzyjaznych warunków atmosferycznych z drugiéj strony przybrał nowe ożywienie, i wartość tak mąki jak pszenicy ogólnie się podniosła.

Zbyteczném byłoby rozwodzić się, że w obec takiego stanu rzeczy wszystkie portowe targi, cieszyły się wielkim ruchem, i ogólnem przybraniem cen.

Na gdańskiéj giełdzie wiele było ochoty do kupna ale mało wyboru w próbkach, bo zapasy śpichrzowe są na wyczerpaniu, z królestwa dowozy świeżego ziarna prawie żadne, a z okolic przybywająca pszenica jest w najnędzniejszéj kondycyi.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy z wody łasztów 60-szeflowych 57, ze śpichrza 167, jęczmienia łasztów 18.

Płacono za szefel pruski wagi berlinskiéj	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy świeżéj od 87½—90 funt.	3	11	8	3	29	2
» 90 —92 »	3	26	8	4	1	8
» ze śpichrza od 88 —91 »	3	15	—	3	24	2
» 91 —92 »	3	27	6	4	—	5
Jęczmienia » — —78 »	—	—	—	2	—	—

Czas mamy nadzwyczaj piękny i ciepły. Zasiewy ozime stoją prześlicznie.

W ciągu tygodnia na 45 tratwach przebyło Toruń 17,762 belek sosnowych, 360 dębowych, 92 łaszty bali; 124 łaszty klepek.

Wysokość wody w Toruniu stóp 5.

Kursa zamian. — Londyn 197¾. Hamburg 45¼. Amsterdam 101¾. Warszawa 97½.

Makowski. Kendzior & Comp.

Kr. loterya w Berlinie.

W dalszém ciągnieniu na dniu 28. Paźdz. 4. klasy 108. kr. loteryi klasowéj padły 3 wygrane po 5000 tal na nra: 54.660 60.515. i 84,074; 3 wygrane po 2000 tal. na nra: 55,874. 58,657. i 67,854; 26 wygranych po 1000 tal. na nra: 707. 1640. 2536. 3694 4510 5493. 5936. 8042. 8699. 11,166. 14,395. 23.691. 28.622. 29,051 43,863. 44,847. 46.658. 53.909. 55,760. 55.973. 63,366. 66,029. 72,505. 82,588. 83,550. i 88,866; 41 wygranych po 500 tal na nra: 1477. 1601. 2129. 4909. 6835. 9565. 9593. 10.809. 11,824. 12,140. 13,653 14,951. 19.893. 21,658. 32,788. 33,418. 43,330. 43,432. 47,362. 49.794. 49,823. 50,642. 52,004. 53,905. 54,851. 56,288. 59,824. 62,261. 68,162. 69,493. 69,730. 71,715, 75,221. 75,925. 78,404. 79,556. 81,058. 84,542. 85,167. 86,946. i 89,266; 70 wygranych po 200 tal. na nra: 1883. 3793. 4587. 5226 8777. 9174. 10,638. 11,037. 11,053. 11,153. 13,716. 16,179. 18,331. 19,984. 20,506. 20.512. 21,388. 22,353. 23,931. 24,820. 26,090. 26,671. 26,701. 28,013. 28,429. 28,482. 34,051. 34,489. 34,568. 36,226. 36,288. 38,235. 40,148. 41,484. 41,507. 42,239. 42,263. 42,644. 43,382. 44,709. 45,143. 45,872. 49,639. 49,887. 53,055. 53,948. 55,343. 59,726. 60,934. 61,888. 62,212. 63.424. 64,173. 66.986. 68,178. 69,269 70,680. 71,896. 72.305. 72,328 72,580. 74,497. 76,406. 78,501 80,332. 82,052. 82,408. 84,984. 85,660. i 88,295.

Przybyli do Poznania dnia 29. Października.

BAZAR: Niegolewski z Niegolewa; Mielżyński z Chobienic i Göppner z Grodziska.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Sänger i Laube z Połajewa.

HOTEL BAWARSKI: Gorzyński z Wytaszyc i Koczorowski z Jasina; Sasse z Nowéj wsi.

POD CZARNYM ORŁEM: Zgorzalewicz i Reich z Laszkowa.

HOTEL DREZDENSKI: Palm z Gramschütz i Plater z Psarskiego.

HOTEL PARYSKI: Łukaszewicz z Targoszyc i Bierkiewicz z Bnina.

POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Baranowski z Rożnowa.

HOTEL BERLINSKI: Bierkowski z Krakowa; Cunow z Trzemeszna; Ladewitz z Gdańska; Łakomicki z Dąbrówki; Łakomicki z Lupina i Treppmacher z Wulki.

HOTEL WIEDENSKI: Bieczyński z Grąblewa.

W mieszkaniu prywatném: Göhritz z Ortelsburga; ul. ś. Marcinska nr. 76.

Teatr miejski w Poznaniu.

W niedzielę, trzecie przedstawienie w 3cim abonamencie: **Westalka,** wielka opera w 3 odsłonach przez Spontiniego.

HERBATĘ,

piękną i najpiękniejszą karawanową, także żółtą i inną Wschodnio-Indyjską herbatę, polecają po cenach tanich odpowiednich gatunkowi

W. F. Meyer & Comp.,
plac Wilhelmowski Nr. 2.

Dłużnicy

byłego handlu D. L. Lubenau Wtwe & Sohn, zostali wezwani przez byłą właścicielkę tegoż, Panią W. Herold, cztero-krotném obwieszczeniem w niniejszéj gazecie, aby należytości wszelkie do 1. Października r. b. zaspokoili.

Wezwaniu temu tylko kilku zadosyć uczyniło i w skutek tego to, Pani Herold przesiedlając się do Berlina, udzieliła mi płenipotencyą jeneralną do interessów jéj majątkowych.

Jako jeneralny plenipotent, oświadczam wszystkim dłużnikom méj mocodawczyni, iż jeżeli jeszcze do 15. Listopada r. b. niepopłacą należytości, wtedy bez żadnego względu skargi przeciw nim podam, gdyż niejestem mocen, na korzyść dłużników, spraw tych przedłużać.

Radzca handlowy Fr. Bielefeld.

Mydełko polskie.

Nazwę tę nie dla tego daję, aby służyła tylko za bodziec dla kupujących, lecz z powodu tego, iż mydełko to pod każdym względem przewyższa wszelkie dotąd wyroby w tym rodzaju. — Przeczuwam, iż niejedna trudność nasunie się do wprowadzenia w powszechny użytek tego nowego przedmiotu toalety. Ponieważ niezliczone przykłady szarlataneryi zagranicznéj, która nigdy nie patrzy w przyszłość, tylko na raz jeden obrachowuje swe widoki, aby napełnić kaletę za pomocą łatwowierności kupujących, a później wyśmiać się z dobroduszności, szczególniéj nam właściwéj, postawi pewno nie jednę zaporę. Jestem jednakowoż sumiennie przekonany, iż mydełko to zwycięży wszelkie usiłowania przeciwności. Przepis do tegoż nabyłem na własność na lat 5., od jednego z najznakomitszych wyrobów podobnych przedmiotów. Części składające to mydełko są rozebrane chemicznie z jaknajściślejszą przezornością i połączone późniéj tak, iż zawierają w sobie wszelkie możebne warunki ku utrzymaniu ciała w świeżości i udelikatnieniu skóry; zapobiegają wszelkim wyrzutom, wzmacniają płeć i nadają jéj elastyczność. Ku zapobieżeniu naśladownictwa tego mydełka, mogącego się łatwo pojawić, zaopatrzony jest każdy kawałek moją handlową pieczęcią. Kupcom biorącym odemnie to mydełko do dalszéj sprzedaży, udzielam przyzwoity rabat.

P. Przespolewski,
w Poznaniu ulica Wrocławska Nr. 14.,
handel papieru, materyałów piśmiennych, malarskich, galanteryi i robót introligatorskich.

Jak w roku zeszłym tak i latoś przyjmujemy do 10 Grudnia r. b. zamówienia na następujące gatunki

kukurydzy żółtéj Wirgińskiéj, koński ząb,
dito białéj Wirgińskiéj, koński ząb,
dito białéj Kandyjskiéj, koński ząb,
dito białawéj okrągłéj Wirgińskiéj olbrzymiéj,
dito z Niemiec południowych.

Poznań, dnia 17. Października 1853.

W. Stefański & Comp.
w Bazarze.

Wielki skład Leodyjskiéj broni
J. J. Löhnisa Syna w Kolonii

dostarcza pojedyńcze flinty od Tal. 2, Sgr. 20 do Tal. 10, dubeltówki od Tal. 6 do Tal. 100; między temi wykładane nowém śrebrem po Tal. 9, ze śrubami patentowanemi i zamkami na łańcuszkach po Tal. 11, takie same z nowém śrebrem po Tal. 15, z przedniéj stali na wzór wstążki po Tal. 16, śrebrem wykładane i gustownie ryte od Tal. 20 do Tal. 40. — Ciągnione sztucery od Tal. 9 do Tal. 20. — Pistolety od Tal. 1, Sgr. 5 do Tal. 10. — Za robotę bez nagany ręczy się. Uprasza się o listy i pieniądze *franco.* Pieniądze mogą też być składane u bankiera Pana **H. Brendel w Berlinie.** Obszerny spis cen chętnie udzielonym będzie.

Doniesienie dla gospodarzy.
Skład kommissyjny
prawdziwego Peruańsk. Guano
Radzcy ekonomicznego Pana C. Geyer w Dreźnie, znajduje się w Poznaniu u spedytora **Moritza S. Auerbacha.**
Kantor: przy ulicy Dominikańskiéj.

Aby omyłkom zapobiedz, upraszam uprzejmie o zwrócenie uwagi na cały mój adres.

Dla Agronomów.

Polecamy skład nasz ***peruańskiego guano.*** W późnéj jesieni odbierzemy od Panów **Gibbs i Sons** znaczną nadsyłkę, z któréj po zniżonych cenach od dnia dzisiajszego na liwerunek dostarczać będziemy.

Poznań w końcu Października 1853.

Handel nasion **Braci Auerbach.**

Prawdziwych holenderskich kwiatowych cebulków nadszedł drugi mały transport i w tanich cenach sprzedaje się u

Braci Auerbach.

Szanownéj Publiczności polecam się jako budowniczy, zamieszkały w Szamotułach na targowisku pod Nr. 82.

Szamotuły, dnia 26. Października 1853.

Pfitzmann, Budowniczy.

Mes leçons de dessin recommencent an courant du mois Octobre. — St. Martin Nr. 25/26.

R. Jungmann.

Nauczyciel pewien examinowany życzy sobie dawać lekcye prywatne lub też w jakim zakładzie naukowym w przedmiotach elementarnych jako i gimnazyalnych. Bliższą wiadomość udziela Exped. Gaz. Poznańskiéj.

PHOTOGEN,

olėj eteteryczny z węgla kamiennego, (Camphine)
z głównego składu
C. H. Stobwassera & Comp. w Berlinie.
otrzymał znów i sprzedaje po zniżonych cenach
Skład gazu i rafinerya oleju
w Poznaniu przy Zamkowéj ulicy i narożniku rynku Nr. 84. **Adolf Asch.**

Przenosząc się z Poznania do Krobi, żegnam wszystkich przyjaciół i znajomych.

Poznań, dnia 27. Października 1853.

Dr. Antoniewicz.

Bardzo mało używana prawie nowa landara na stojących rysorach, stoi z polecenia do sprzedania u powoźnika **W. Szczepańskiego,** Wielkie Garbary Nr. 4.

Świeże ***morskie pomuchły i Jaworskie kiełbasy*** otrzymał

Jakób Appel.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 28. Października 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna......	4½	—	99¾
dito z roku 1850......	4½	—	99¾
dito z roku 1852......	4½	—	100
Obligi długu skarbowego..........	3½	—	89½
dito premiów handlu morskiego...	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	3½	—	—
dito miasta Berlina..............	4½	—	100
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	98
dito Prus Wschodnich...	3½	—	94
dito Pomorskie.........	3½	97	—
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe..	3½	—	—
dito Szląskie...........	3½	—	—
dito Prus Zachodnich....	3½	—	93½
Bilety rentowe Poznańskie.........	4	—	97½
Louisdory......................	—	—	110½
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	3½	—	90

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
17. Paźdz.	+ 5,2°	+ 11,4°	27″ 7, 0‴	Południ. z.
18. »	+ 3,5°	+ 14,0°	27″ 4, 5‴	Południ. z.
19 »	+ 3,2°	+ 12,5°	27″ 6, 3‴	Zachodni.
20. »	+ 5,1°	+ 12,0°	27″ 6, 0‴	Zachodni.
21. »	+ 7,3°	+ 11,0°	27″ 11, 0‴	Zachodni.
22. »	+ 2,0°	+ 12,0°	28″ 1, 5‴	Południ. z.
23. »	+ 2,0°	+ 13,2°	28″ 2, 0‴	Południ. w.